



Krzysztof Rottermund

Berlin-Szczecin

## TEOFIL KOTYKIEWICZ – POLSKI BUDOWNICZY FISHARMONII W WIEDNIU\*

Profesorowi dr. hab. Jerzemu Gołosowi  
w 70. rocznicę urodzin

Budowniczo instrumentów muzycznych wówczas wzbudzają zainteresowanie muzykologów, gdy są najwybitniejszymi mistrzami instrumentarskiego kunsztu minionych wieków. A przecież i w nowszych czasach nie brak było wybitnych jednostek, które ze względu na swoje osiągnięcia w uprawianym rzemiośle niewątpliwie zasługują na większą uwagę. Jednym z takich zapomnianych instrumentarzy był Teofil Kotykiewicz (1849–1920), znakomity budowniczy fisharmonii, ambasador polskiego instrumentarstwa w świecie, a także zasłużony działacz polonijny. Jego aktywność zawodowa przypadła na okres rozkwitu fisharmonii – instrumentu bardzo ciekawego, dziś jednak prawie całkowicie zapomnianego i niedocenianego, a który przecież w swoim czasie wzbudzał zainteresowanie nawet wybitniejszych kompozytorów.

Postać Teofila Kotykiewicza nie znalazła niestety w literaturze instrumentologicznej należnego jej miejsca. Jerzy Gołos w swojej monografii<sup>1</sup> ze zrozumiałych względów zaledwie niecałą stronę poświęcił fisharmonii, wymieniając jeden raz nazwisko Kotykiewicza. Autor pisze:

„Brak polskich opracowań tego zagadnienia [fisharmonii – przyp. K.R.] powoduje, że nie wiemy dokładnie, ile i jakie firmy krajowe produkowały te instrumenty. Pod koniec XIX wieku instrumenty wysokiej jakości wyrabiał [...] organmistrz lwowski Śliwiński oraz Kotykiewicz”<sup>2</sup>.

---

\* Artykuł niniejszy stanowi zmienioną i znacznie rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego w dniu 3 grudnia 1996 r. w Akademii Muzycznej w Katowicach podczas sesji naukowej „Fisharmonia – młodsza siostra organów”.

<sup>1</sup> Jerzy Gołos: *Polskie organy i muzyka organowa*. Warszawa 1972 Wydawnictwo PAX.

<sup>2</sup> Jw., s. 83.

Alfred Berner w haśle encyklopedycznym *Harmonium*<sup>3</sup> wśród najlepszych firm produkujących fisharmonie wymienia Kotykiewicza, podając jednak błędnie, że to on był założycielem firmy w Wiedniu, oraz germanizując pisownię jego imienia<sup>4</sup>. Szkoda, że ten sam autor, opracowując podobne hasło do encyklopedii Grove'a, nie wymienił już Kotykiewicza; Kotykiewicza nie uwzględnił także Anthony C. Baines w najnowszym wydaniu tej encyklopedii<sup>5</sup>. Nie zrobił tego także Jan Grossbach, autor hasła *Harmonium* w nowym wydaniu encyklopedii *MGG*<sup>6</sup>. Barbara Owen, autorka obszernego hasła o fisharmonii w encyklopedii Grove'a dotyczącej instrumentów, nie wspomina niestety Kotykiewicza, mimo że omawia np. prolongement, który Kotykiewicz znacznie udoskonalił<sup>7</sup>. Natomiast Arthur W.J.G. Ord-Hume w swojej monografii fisharmonii<sup>8</sup> Teofila Kotykiewicza wymienił w rejestrze budowniczych<sup>9</sup>. Podobnie Rudolf Hopfner, w rejestrze wiedeńskich budowniczych instrumentów muzycznych w l. 1766–1900, uwzględnił firmę Kotykiewicza, podając jednak ogólnikowe dane<sup>10</sup>. Rzecz znamienna, iż żaden z tych autorów nie napisał, że Kotykiewicz był Polakiem. Artykuł Krzysztofa Rottermunda w „Ruchu Muzycznym” stanowił chyba, jak dotąd, najszerze opracowanie i omówienie budowanych przez Kotykiewicza fisharmonii<sup>11</sup>. Postać ta jednak zasługuje niewątpliwie na jeszcze dokładniejsze potraktowanie i popularyzację, zwłaszcza w Polsce. W artykule niniejszym starano się zebrać jak najwięcej informacji dotyczących samego Kotykiewicza, jego firmy, jak również budowanych przez niego fisharmonii. Wykorzystano przy tym źródła drukowane zarówno polsko-, jak i niemieckojęzyczne, a także zabytkowe fisharmonie zarejestrowane w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie<sup>12</sup>.

Teofil Kotykiewicz urodził się w roku 1849<sup>13</sup>. Poprzez małżeństwo z córką Petera Titzta (ur. 1823 r. w Rokitnitz – Roktynice w Czechach, zm. 6 lutego 1873 r.

<sup>3</sup> *MGG*. T. V Kassel, Basel 1956 szp. 1707.

<sup>4</sup> Na wszystkich reklamach zamieszczanych w niemieckojęzycznych wydawnictwach i prasie Kotykiewicz podawał wyłącznie polską pisownię imienia – Teofil.

<sup>5</sup> *NGD*. London 1980 t. VIII s. 169–175, wyd. nowe London, New York 2001 t. XXI s. 64–71.

<sup>6</sup> *MGG. Sachteil*. T. IV Kassel 1996 s. 210–227.

<sup>7</sup> Barbara Owen: [hasło] *Reed organ*. W: *The New Grove Dictionary of Musical Instruments*. T. III London 1984 s. 219–226.

<sup>8</sup> Arthur W.J.G. Ord-Hume: *Harmonium, the History of the Reed Organ and Its Makers*. London 1986.

<sup>9</sup> Autor wymienia też Alojzego Koniecznego z Przemyśla, Józefa Krzemieńskiego z Bendzina oraz działającego w Londynie M.A. Witkowskiego.

<sup>10</sup> Rudolf Hopfner: *Wiener Instrumentenmacher 1766–1900. Adressenverzeichnis und Bibliographie*. Tutzing 1999 s. 276.

<sup>11</sup> Krzysztof Rottermund: *Fisharmonie koncertowe Teofila Kotykiewicza*. „Ruch Muzyczny” XL 1996 nr 3 s. 35–37.

<sup>12</sup> Za udzielenie cennych wskazówek bibliograficznych chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować prof. dr. hab. Jerzemu Gołosowi, dr. hab. Benjaminowi Voglowi oraz mgr. Maciejowi Babnisowi. Osobne podziękowania kieruję do Ośrodka Dokumentacji Zabytków, z jego dyrektorem mgr. Bolesławem Bielawskim, a także do mgr. inż. Janusza Musialika za udostępnienie kart ewidencyjnych instrumentów Kotykiewicza.

<sup>13</sup> Arthur W.J.G. Ord-Hume: op. cit., s. 156.

w Wiedniu), organmistrza i budowniczego fisharmonii w Wiedniu (uczeń prawdopodobnie Jakoba Deutschmanna, którego zakład przejął po śmierci pryncypała), został współwłaścicielem firmy, którą z kolei po śmierci Titzza w 1873 r. prowadziła wdowa po nim, Anastazja<sup>14</sup>. W 1878 r. Kotykiewicz przejął całkowicie firmę<sup>15</sup>, założoną przez teścia w Wiedniu w 1852 roku. Prawdopodobnie już wcześniej współpracował z Titzem, być może był też jego uczniem. Siedziba wytwórni wraz ze składem instrumentów mieściła się przy Straussengasse 18. W nazwie firmy występowały określenia „cesarsko-królewsko-nadworna”. Kotykiewicz nie ograniczał się tylko do budowy fisharmonii, prawdopodobnie budował też małe organy, był także aktywny we władzach różnego rodzaju stowarzyszeń budowniczych instrumentów, wspierał kompozytorów tworzących na fisharmonię itp. Warto wymienić przykłady tego typu działalności. W 1893 r. Kotykiewicz był zastępcą członka zarządu Genossenschaft der Clavier- und Orgelbauer Wiens<sup>16</sup>, w 1900 r. członkiem jednej z komisji tej organizacji, a także zastępcą prezesa i skarbnikiem założonej w 1893 r. dwuletniej Fachliche Fortbildung-Schule<sup>17</sup>. Źródła z l. 1909–12 odnotowują go w dalszym ciągu we władzach wyżej wymienionej spółdzielni, w 1912 r. dodatkowo jako zaprzysiężonego sądowego rzeczoznawcę w zakresie organów i fisharmonii<sup>18</sup>. W roku 1894 z jego inicjatywy zostało założone w Wiedniu stowarzyszenie Verein der Harmonium-Musikfreunde, w roku 1902 zreorganizowane i dalej prowadzone już przez prof. Rudolpha Glicka<sup>19</sup>.

Teofil Kotykiewicz był też aktywnym działaczem wiedeńskiej Polonii. W II poł. XIX w. w stolicy Austro-Węgier działało kilka polonijnych organizacji: „Siła”, „Zgoda”, później „Strzecha” i inne. Założone w 1878 r. Stowarzyszenie Polskie „Zgoda” w roku 1892 podzieliło się w wyniku wewnętrznych konfliktów na Stowarzyszenie Robotników Polskich „Siła” oraz Polski Związek Towarzystki „Lutnia”. Prezesem „Lutni” został właśnie Teofil Kotykiewicz, a jednym z członków honorowych znany poeta i publicysta, poseł do Rady Państwa w Wiedniu Kornel Ujejski. „Lutnia” miała dwa chóry, męski i mieszany, oraz amatorski zespół teatralny. Kotykiewicz był też jednym z założycieli i członkiem honorowym Stowarzyszenia Polskiego „Strzecha” (późniejsza nazwa Związek Polaków w Austrii „Strzecha”), powstałego z połączenia stowarzyszenia „Zgoda” i wspomnianej już „Lutni”. Organizacji tej udało się skupić najbardziej aktywną część wiedeńskiej Polonii (wraz z Kotykiewiczem) i prowadzić działalność oświatową, artystyczną i społeczno-narodową. Wiedeń był w tym czasie terenem ożywionej działalności nie tylko znanych polskich polityków czy ludzi kultury i nauki

<sup>14</sup> Zob.: *Organa Austriaca*. Red. Rudolf Scholz. T. I Wien 1976 s. 32, 33.

<sup>15</sup> Jw.

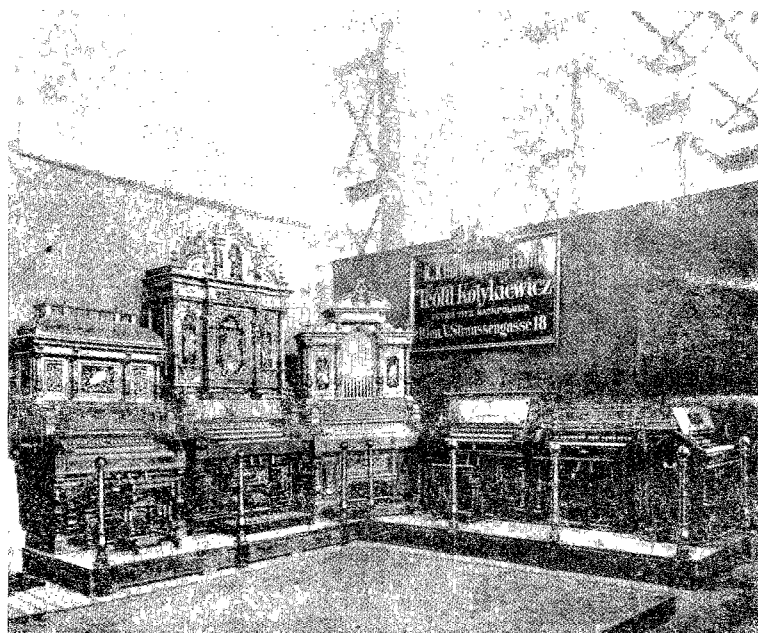
<sup>16</sup> Paul de Wit: *Welt-Adreßbuch der gesamten Musikinstrumenten-Industrie*. Leipzig 1893 s. 121.

<sup>17</sup> Paul de Wit: op. cit., Leipzig 1900 s. 180.

<sup>18</sup> Paul de Wit: op. cit., Leipzig 1912 s. 374.

<sup>19</sup> Willy Simon: *Das Harmonium. Geschichte des Harmoniums*. „Der Harmoniumfreund” 1929 nr 4 s. 49.

(np. studiował tu Józef Beck, późniejszy minister spraw zagranicznych RP, kształcił się przysły filozof Kazimierz Twardowski, prozaik i dramaturg Tadeusz Rittner, wybitny fizyk Marian Smoluchowski i in.), ale także zasłużonych polskich przemysłowców, rzemieślników i kupców<sup>20</sup>. Grzegorz Smólski, działający w tym czasie dziennikarz pisał, że polscy przemysłowcy posiadali wzorowo prowadzone zakłady, nie mające w Wiedniu wiele konkurencji. Do takich należała według niego „fabryka harmonij” Kotykiewicza, „lejnarnia artystyczna dla kruszców Hernika”, fabryka wyrobów ze srebra Jarosińskiego i wiele innych<sup>21</sup>.



1. Instrumenty Teofila Kotykiewicza na wystawie Internationale Ausstellung für Musik und Theaterwesen w Wiedniu w 1892 roku. „Zeitschrift für Instrumentenbau” 1892 nr 27 s. 487.

Od roku 1873, tzn. roku śmierci swego teścia Petera Titza, Kotykiewicz był główną osobą w firmie. Niewykluczone jednak, że już wcześniej został jej współwłaścicielem lub nawet właścicielem. W 1873 r. na Wystawie Światowej w Wiedniu firma otrzymała „medal postępu”, w 1880 na Wystawie Przemysłowej w Wiedniu dyplom honorowy, w 1881 w Egerze złoty medal, w 1882 w Trieście dyplom honorowy, również podobny dyplom w Pradze w roku 1891<sup>22</sup>; w 1886 r.

<sup>20</sup> Roman Taborski: *Polacy w Wiedniu*. Wrocław, Warszawa, Kraków 1992 s. 62, 72, 73.

<sup>21</sup> Grzegorz Smólski: *Pamiętki polskie i Polacy w Wiedniu. W: Wiedeń i jego okolice. Przewodnik*. Wiedeń 1886, następne wydania z lat 1889, 1891 do 1901.

<sup>22</sup> Paul de Wit: op. cit., Leipzig 1893 s. 102, prospekt reklamowy.

fisharmonie Kotykiewicza zostały wyróżnione dyplomem honorowym na wystawie w Czerniowcach<sup>23</sup>. W roku 1892 odbyła się w Wiedniu Międzynarodowa Wystawa Muzyki i Teatru (Internationale Ausstellung für Musik und Theaterwesen), na której Teofil Kotykiewicz wystawiał szereg swoich instrumentów. Zostało to odnotowane przez lipskie czasopismo „Zeitschrift für Instrumentenbau”, które opublikowało nawet zdjęcie z instrumentami Kotykiewicza<sup>24</sup> (zob. il. 1 s. 50) Na wystawie tej również inny polski budowniczy instrumentów muzycznych, Franciszek Woroniecki z Przemyśla, prezentował swoje instrumenty-hybrydy – połączenie fortepianu z fisharmonią. W roku 1894 odbyła się we Lwowie Powszechna Wystawa Krajowa poświęcona w pierwszym rzędzie wytworom polskiego przemysłu i rzemiosła. O wystawie tej pisano:

„W pawilonie przemysłowym na wprost wejścia głównego, tuż poza pawilonem cesarskim, mieścił się dział muzyczny przemysłowy, obejmujący fortepiany, pianina, harmonie, instrumenty smyczkowe, dęte itp., pochodzące bądź z fabryk krajowych (Śliwiński ze Lwowa, Drozdowski z Krakowa i inni), bądź polskich w Wiedniu (Kotykiewicz, Pokorny)”<sup>25</sup>.

Na wystawie tej Kotykiewicz prezentował następujące fisharmonie<sup>26</sup>:

- 1) z klawiaturą Janko;
- 2) salonową 3-głosową, 12-rejestrową;
- 3) salonową 6-głosową, 11-rejestrową z dwoma manualami i pedałem;
- 4) koncertową 6-głosową, 23-rejestrową z perkusją i prolongementem;
- 5) koncertową wysoką, ozdobną, z trzema manualami i pedałem.

Również i na tej wystawie Kotykiewicz otrzymał złoty medal za „harmonję o pięknych, charakterystycznych rejestrach”<sup>27</sup>.

Kotykiewicz budował fisharmonie o różnej wielkości i różnym przeznaczeniu: dla kościołów, szkół, salonów i sal koncertowych. Właśnie taka koncertowa fisharmonia Kotykiewicza została po raz pierwszy zaprezentowana w Wiedniu 3 grudnia 1884 r. w słynnej sali koncertowej Bösendorfera (Bösendorfer-Saal). Fisharmonia miał aż trzy manualy i klawiaturę nożną oraz wiele rejestrów, kombinacji itp.; wydawała 824 rozmaite dźwięki. Publiczna prezentacja instrumentu miała dowieść jego niezliczonych możliwości wyrazowych i technicznych. W koncercie wzięli udział wybitni ówczesni organisci, m.in. cesarsko-królewski nadworny organista z Wiednia Rudolf Bibl, nadworny organista królewski z Hanoweru Josef Labor,

<sup>23</sup> „Zeitschrift für Instrumentenbau” 1886 nr 3 s. 30.

<sup>24</sup> „Zeitschrift für Instrumentenbau” 1892 nr 27 s. 487.

<sup>25</sup> *Powszechna Wystawa Krajowa 1884 r. i siły produkcyjne kraju*. Lwów 1897 t. I zes. 1., s. 105.

<sup>26</sup> *Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie 1894. Katalog oddzielny grupy XXVII Muzyka i Teatr*. Lwów 1894 s. 81.

<sup>27</sup> „Czas” nr 226 z dnia 5 X 1894 s. 2.

Carl Lustig, Emil Rotter, a także cesarsko-królewski wirtuoz gry na harfie Anton Zamara. Wykonano m.in. *Fugę a-moll* Bacha, *Hymn* na fisharmonię i harfę Schuberta, *Andante* na fisharmonię i fortepian Mendelssohna oraz – improwizowaną przez Lustiga – *Fantazję* na rozmaite motywy i tematy, której celem było maksymalne wykorzystanie i zaprezentowanie walorów registryjno-wyrazowych instrumentu. Koncert okazał się wielkim sukcesem a bohaterem wieczoru była fisharmonia Kotykiewicza. W recenzjach pisano o mistrzostwie Kotykiewicza i doskonałości instrumentu. Lipski „Zeitschrift für Instrumentenbau” donosił:

„Wir betrachten dieses neuestes Werk des Harmonium-Grossmeisters Oesterreich-Ungarns als eines der vollkommendsten, welche wir bisher unter Zungen-Instrumenten gehört haben”<sup>28</sup>.

Budownicemu życiono dalszych wspaniałych sukcesów.

Zachęcony niezwykle pomysłnymi recenzjami i opiniami, Kotykiewicz zaprezentował dwa lata później nowy instrument – wielką fisharmonię koncertową. Miała ona trzy manualy o pięciooktawowym zakresie klawiatury, pedał (30 klawiszy), 41 rejestrów (21 grających), perkusję, 4 łączniki, 2 dźwignie kolonowe, 3 przyciski itp. Manualy i klawiatura pedałowa mogły być z sobą dowolnie łączone, co umożliwiało dodatkowe efekty dźwiękowe. Nawet przy połączeniu trzech manualów gra była lekka i elastyczna. Bliskie wzajemne położenie manualów dawało możliwość gry jedną ręką jednocześnie na dwóch klawiaturach. Głębokość gry (zanurzenie klawiszy) w manuale pierwszym wynosiło 9 mm, w pozostałych 8 mm. Mechanizm powietrzny tworzyły cztery miechy oraz jeden duży miech wyrównujący – rezerwuar. Poruszanie pedałami miechów nie wymagało większej siły, a nawet przy włączeniu wszystkich rejestrów wystarczyły powolne ruchy nogami. Fisharmonia miała także dodatkową dźwignię poruszaną przez drugą osobę, w przypadku konieczności gry na klawiaturze pedałowej (w budowanych później fisharmoniach Kotykiewicz stosował już silniki elektryczne). Prawidłowość funkcjonowania miechów pokazywał specjalny wskaźnik poziomu zgęszczonego powietrza. Wymiary instrumentu były następujące: szerokość 155 cm, głębokość 100 cm (wraz z ławką i klawiaturą pedałową 150 cm), wysokość aż 295 cm. Nic dziwnego, że tak rozbudowany i wyposażony instrument mógł wzbudzić podziw nie tylko przeciętnego słuchacza i melomana, ale i grona znawców<sup>29</sup>.

Wychodzący w l. 1903–09 w Grazu miesięcznik poświęcony budownictwu organów i fisharmonii „Zeitschrift für Orgel- Harmonium- und Instrumentenbau” prowadził coś w rodzaju listy rankingowej, wymieniając kilka lub kilkanaście firm z terenów Austro-Węgier, według redakcji czasopisma godnych i zasługujących na polecenie. Na liście tej prawie zawsze znajdowała się firma Kotykiewicza, członka Verein Österreichisch-Ungarischer Orgelbaumeister.

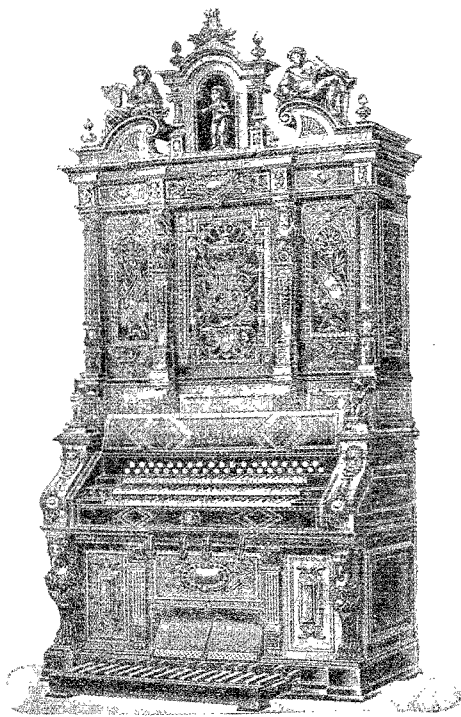
<sup>28</sup> „Zeitschrift für Instrumentenbau” 1885 nr 10 s. 119–121: „To najnowsze dzieło wielkiego mistrza z Austro-Węgier uważamy za jedno z najdoskonalszych, jakie kiedykolwiek słyszeliśmy wśród instrumentów języczkowych”.

<sup>29</sup> „Zeitschrift für Instrumentenbau” 1887 nr 13 s. 167–169.

## TEOFIL KOTYKIEWICZ

Jak większość budowniczych instrumentów muzycznych, Kotykiewicz zajmował się również handlem instrumentami (chyba tylko fisharmoniami, może też pianinami i fortepianami), być może budował też sporadycznie organy. Świadczyłyby o tym następujące ogłoszenie prasowe z 1891 roku:

„Stanisław Horszowski, skład fortepianów we Lwowie, ul. Ossolińskich 12, w domu własnym, poleca znakomite organy i harmonjum najslawniejszej austriackiej fabryki Teofila Kotykiewicza we Wiedniu, po cenach bezkonkurencyjnych. Dla niezamożnych parafij daje na raty. Celem uniknięcia kosztów transportu wysprzedaje się harmonium i organy, które znajdowały się na wystawie przemysłu budowlanego 10% niżej cen fabrycznych”<sup>30</sup>.



2. Reklama firmy Teofila Kotykiewicza w: Paul de Wit: *Welt-Adreßbuch der gesamten Musikinstrumenten-Industrie*. Leipzig 1893 s. 102.

Z ogłoszenia tego wynika, że i na tej wystawie mógł Kotykiewicz prezentować swoje instrumenty. Źródła z początku XX w. świadczą, że Kotykiewicz specjalizował się przede wszystkim w wielkich fisharmoniach salonowych („Grosse Salonwerke”), dając na nie pięcioletnią gwarancję<sup>31</sup>. Z roku 1910

<sup>30</sup> „Tygodnik Katolicki” nr 39 z dnia 30 IX 1891.

<sup>31</sup> Paul de Wit: op. cit., Leipzig 1903 s. 108, prospekt reklamowy.

pochodzi dokładny opis „Salon-Organharmonium” (salonowa fisharmonia organowa), która oprócz typowych dla fisharmonii głosów języczkowych miała również normalne piszczałki organowe – metalowe i drewniane<sup>32</sup>. Instrumenty tego rodzaju budował Kotykiewicz jednak już wcześniej. Fisharmonia, o której mowa, była własnością dr. Victora Seyberta z Wiednia, a została zbudowana i wyposażona w rejestry na specjalne życzenie zamawiającego:

- manuał I, 6 oktav *F–F*, „okrągłe i pełne głosy”, perkusja i Prolongement-Automat, 73 klawisze, kolor dźwigni rejestrowych biały;
- manuał II, 6 oktav *F–F*, głosy smyczkujące, 73 klawisze, kolor dźwigni rejestrowych czerwony;
- manuał III, 5 oktav *C–C*, 61 klawiszy, 4 głosy z piszczałek cynkowych, jeden głos z piszczałek drewnianych (piszczałki otwarte), kolor dźwigni rejestrowych niebieski;
- pedał, 27 klawiszy *C–D*, 4 głosy, kolor dźwigni rejestrowych żółty.

Każdy z manuałów mógł być z sobą dowolnie połączony, I i III można było dodatkowo połączyć z pedałem. Fisharmonia była wyposażona w silnik elektryczny, oprócz tego dwa „normalne” nożne pedały. Odpowiednie rozwiązanie techniczne dotyczące rozprzeczania zgęszczonego powietrza pozwalało np. na jednoczesny dopływ powietrza pod stałym ciśnieniem do manuału III (piszczałki organowe) i pedału, podczas gdy głosy języczkowe obu dolnych manuałów mogły być dowolnie kształtowane dynamicznie w zależności od siły nacisku obu pedałów miechowych. Oba dolne manuały służyły więc do gry ekspresyjnej, głosy ich mogły być jednak także zaopatrywane w powietrze o stałym ciśnieniu poprzez miechy poruszane silnikiem. Fisharmonia wydawała 1325 dźwięków, a jej wymiary były następujące: szerokość 190 cm, głębokość 125 cm, wysokość 310 cm. Instrument miał tabliczkę firmową na pokrywie klawiatur, nazwa firmy (Kotykiewicz) umieszczona była także na obu pedałach miechowych. Wystrój zewnętrzny wzorowany był na wystroju typowego muzycznego salonu epoki, z elementami ozdobnymi w stylu secesji (złote linie), klawiatura pokryta była polerowanym drewnem mahoniowym.

W kartotece ewidencyjnej zabytkowych instrumentów muzycznych Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie znajdują się również karty rejestrujące zachowane w Polsce fisharmonie Kotykiewicza. Współpracujący z ODZ Janusz Musialik sporządził dotychczas ponad 350 kart dokumentujących zachowane zabytkowe fisharmonie różnych wytwórni, w tym szesnaście instrumentów pochodzących z warsztatu Kotykiewicza, o numerach fabrycznych od 5476 do 10884. Według autora kart,

„z wyjątkiem dużej, dwumanuałowej fisharmonii [Kotykiewicza – przyp. K.R.], są to instrumenty raczej niewielkie, o powtarzającym się często schemacie dyspozycyjnym i charakterystycznym kształcie skrzyni ze zróżnicowanym zdobnictwem”<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> „Zeitschrift für Instrumentenbau” 1910 nr 8 s. 279–280.

<sup>33</sup> List Janusza Musialika do Krzysztofa Rottermunda z dnia 29 XI 2000, w posiadaniu autora.



Firma Kotykiewicza wydawała własne katalogi i pisma reklamowe<sup>34</sup>, na co zwrócono uwagę w artykule w niemieckim czasopiśmie „Das Pianoforte” z 1912 roku. Cytamy tam m.in.:

„Die im Jahre 1852 gegründete K. und K. Hof-Harmoniumfabrik von Teofil Kotykiewicz in Wien veröffentlichte jüngst einen neuen Katalog, den sie nicht lediglich als solchen, sondern zugleich als Buch für Freunde edler Harmonium-Musik betrachtet wissen will”<sup>35</sup>.

W artykule tym podkreślono jeszcze, że przy budowie fisharmonii nie należy stosować metod masowej, seryjnej produkcji, lecz powinno się brać pod uwagę artystyczną rolę jaką spełnia instrument. Warta odnotowania jest również wzmianka, iż firma wytwarzała także instrumenty nadające się do użytku w krajach tropikalnych. Na podstawie katalogów firmy z lat międzywojennych (1926, 1930, 1932)<sup>36</sup> można scharakteryzować wytwarzane w tym czasie instrumenty. Produkowano wówczas 25 modeli fisharmonii, od najprostszych, jednomanałowych bez żadnych rejestrów, do trzymanałowych z pedałem i wieloma rejestrami. Większość instrumentów firmy Kotykiewicza wyposażonych było w standardowe miechy tłoczące (w fisharmoniach budowanych w Ameryce stosowano częściej miechy ssące, dające trochę lepsze efekty dźwiękowe). Najprostszym instrumentem, przeznaczonym wyłącznie do celów dydaktycznych (tzw. fisharmonia szkolna, „Schul-Harmonium”) była fisharmonia (model 1) o czterooktawowym zakresie klawiatury, jednym ośmiostopowym głosem i bez rejestrów. Był to niewielki instrument o wymiarach: wysokość 77 cm, szerokość 89 cm, głębokość 41 cm, który kosztował w 1932 r. 580 austriackich szylingów. Dla porównania: dwumanałowa, ośmiogłosowa i trzynastorejestrowa fisharmonia z pedałem (model 25) kosztowała 8000 szylingów, a najdroższym instrumentem z wytwórni Kotykiewicza (wg katalogu, tzn. budowanym seryjnie) była w tym czasie dziesięciogłosowa, dwudziestopięciorejestrowa fisharmonia z perkusją i automatycznym prolongementem (model 17), która kosztowała 11500 szylingów. Na specjalne zamówienie można jednak było otrzymać fisharmonię np. trzymanałową, dwudziestogłosową, z 41 rejestrami, pedałem (27 klawiszy), perkusją, prolongementem, silnikiem elektrycznym, sześcioma łącznikami, pięcioma dźwigniami kołanowymi. Instrument ten posiadał 881 jęczyczków oraz 232 piszczałki (dwa głosy z piszczałek cynkowych i dwa z piszczałek drewnianych). Klawiaturę pedałową stosowano nie tylko w modelach większych, dwu- i trzymanałowych. Niektóre

<sup>34</sup> Według informacji prof. dr. Otto Biby, dyrektora Gesellschaft der Musikfreunde w Wiedniu, w bibliotece tegoż towarzystwa zachowały się dwa katalogi firmowe, z roku 1926 i 1930, oraz cennik z roku 1932.

<sup>35</sup> *Aus der Wiener Harmonium-Industrie*. „Das Pianoforte” 1912 nr 1a [Export-Ausgabe] s. 8–9: „[...] wydany ostatnio nowy katalog [...] można potraktować zarazem jako książkę dla przyjaciół szlachetnej muzyki na fisharmonię”.

<sup>36</sup> *Teofil Kotykiewicz Harmonium-Fabrik Wien*. Wien 1926; *Teofil Kotykiewicz Harmonium-Fabrik Wien*. Wien 1930; *Preisliste der Harmonium-Fabrik Teofil Kotykiewicz Wien*. Wien 1932.



niało trochę podobną funkcję jak trzeci, środkowy pedał w nowoczesnym fortepianie. Dotychczasowy prolongement w fisharmonii, który mógł być zastosowany w lewej lub prawej połowie klawiatury, w jednym rejestrze lub też w całym instrumencie, wymagał użycia dwóch lub czterech przycisków kolanowych. Kotykiewicz w swoim patencie znacznie uprościł jego techniczne rozwiązanie, które polegało na włączaniu i wyłączaniu urządzenia za pomocą jednej ręcznej dźwigni. Możliwość użycia prolongementu została ograniczona do trzynastu najniższych klawiszy (jedna oktawa C-c), a więc tego odcinka skali klawiatury, gdzie jego zastosowanie mogło mieć rzeczywiście istotny sens. Po włączeniu dźwigni prolongementu, naciśnięcie któregoś z klawiszy najniższego odcinka klawiatury powodowało, że po podniesieniu palca pozostawał on nadal wciśnięty. Dopiero naciśnięcie innego klawisza w tym najniższym rejestrze zwalniało automatycznie poprzednio wciśnięty klawisz. Oprócz tego za pomocą kolanowego „zerowego” przycisku, można było każdy wciśnięty przez urządzenie prolongementu klawisz przywrócić do jego wyjściowej pozycji. Wynalazek Kotykiewicza zyskał uznanie w fachowych kręgach muzycznych, a jego dokładny opis i zastosowanie w muzycznej literaturze znalazły odzwierciedlenie w specjalistycznej prasie i innych wydawnictwach<sup>38</sup>. Autor nowego wynalazku, chcąc go rozpopularyzować, wydał nawet *Album für Harmonium mit Prolongement-Automat*<sup>39</sup>.

Teofil Kotykiewicz zmarł 17 lutego 1920 roku<sup>40</sup>. Jednak już wcześniej wprowadził do firmy swoich dwóch synów, z których starszy, Teofil junior, od ok. 1909 r. występował jako „Prokurist” – prokurent, czyli pełnomocnik firmy<sup>41</sup>. Po śmierci Teofila seniora właścicielami zakładu zostali jego dwaj synowie: wspomniany Teofil junior (ur. 1880) i Emil (ur. 1882)<sup>42</sup>.

Teofil Kotykiewicz junior (1880–1971)<sup>43</sup> również był zaangażowany, podobnie jak jego ojciec, w działalność austriackich organizacji i stowarzyszeń wytwórców instrumentów. Miał uprawnienia sądowego rzeczoznawcy w zakresie instrumentów mechanicznych i „muzycznych automatów”. W założonym w 1921 r. Verband der Klavierfabrikanten Österreich był członkiem sądu rozjemczego. Natomiast w powstałym w 1923 r. Reichsverband der Musikinstrumenten- und Sprechmaschinen-Erzeuger und Händler Österreichs zajmował stanowisko protokolanta. Pod koniec lat dwudziestych firma nadal wyrabiała fisharmonie różnej wielkości, w tym także „z matematycznie czystym strojem”, trzymanualowe i z piszczałkami organowymi, oraz czelesty dla „nowoczesnej muzyki orkiestrowej”<sup>44</sup>. Z 1932 r.

<sup>38</sup> Zob. np.: M. Allihn: *Das Prolongement*. „Zeitschrift für Instrumentenbau” 1891 nr 32 s. 460–463.

<sup>39</sup> Jw.

<sup>40</sup> „Deutsche Instrumentenbau-Zeitung” 1920 nr 5 s. 107.

<sup>41</sup> Paul de Wit: op. cit., Leipzig 1909 s. 319.

<sup>42</sup> „Deutsche Instrumentenbau-Zeitung” 1932 nr 15 s. 250, 252.

<sup>43</sup> Arthur W.J.G. Ord-Hume: op. cit., s. 156.

<sup>44</sup> Paul de Wit: op. cit., Leipzig 1925/26 cz. I s. 631, 1929/30 s. 345, 355, 360; Willy Simon: op. cit.; „Der Harmoniumfreund” 1928 nr 12 s. 179.

pochodzi informacja mówiąca o wytwarzaniu „fisharmonii transponujących o trzy półtony w górę i w dół” oraz instrumentów przeznaczonych do celów naukowych, o innych strojach niż równomiernie temperowany: „fizyczno-matematyczne stroje według systemów – Steiner, Brandsma, Krohn, Schwanzara, Clemens (strój indyjski, 20 dźwięków w obrębie oktawy)”<sup>45</sup>.

W okresie międzywojennym, a także wcześniej, firma „Kotykievicz” miała szereg przedstawicielstw – składów instrumentów muzycznych, gdzie można było kupić lub zamówić jej wyroby. Np. znany warszawski skład fortepianów i pianin Gebethnera i Wolffa prowadził sprzedaż fisharmonii Kotykievicza<sup>46</sup>, podobnie skład Hermanna i Grossmanna w Warszawie<sup>47</sup>, również skład Emmanuela Wittora w Królewskiej Hucie (Chorzów)<sup>48</sup>. Także w Wilnie, Petersburgu, w Galicji, a nawet na terenie Prus instrumenty Kotykievicza były reprezentowane<sup>49</sup>, nie wspominając już o obszarze Austro-Węgier i Republiki Austrii. Dla ułatwienia klientom dokonywania zapłaty za zakupione instrumenty, oprócz kont bankowych w Wiedniu firma posiadała również konta w Berlinie (Dresdner Bank) i Budapeszcie (Postsparkasse). Na instrumenty dawano pięcioletnią gwarancję.

Firma „Kotykievicz” działała nieprzerwanie do II wojny światowej, a po wojnie podobno jeszcze do lat siedemdziesiątych<sup>50</sup>. Na terenie Austrii instrumenty Kotykievicza spotyka się dzisiaj „na każdym kroku”<sup>51</sup>. Rozkwit firmy przypadł jednak na koniec XIX i początek XX w., a więc okres, gdy fisharmonia przeżywała swoją największą popularność i zainteresowanie mieszczaństwa. Przykładem olbrzymiej popularności tego instrumentu może być fakt, że w 1881 r. w Stanach Zjednoczonych zbudowano około 80 tysięcy fisharmonii, co w stosunku do roku 1879 oznaczało wzrost produkcji o ponad 100%. W każdej średniozamożnej rodzinie nowojorskiej, gdzie w salonie stało już pianino lub fortepian, modne było teraz prezentowanie również fisharmonii<sup>52</sup>. Podobnie działo się w Europie. Jeszcze w 1926 r. np. w Niemczech istniało ok. 65 wytwórni produkujących fisharmonie, oraz ok. 300 firm prowadzących sprzedaż tych

<sup>45</sup> „Deutsche Instrumentenbau-Zeitung” 1932 nr 15 s. 250, 252.

<sup>46</sup> *Kalendarz dla organistów na rok 1910*. Warszawa 1910 (informacja Jerzego Gołosa); „Przegląd Katolicki” 1926 s. 576 (informacja Wiktora Ljajaka).

<sup>47</sup> Informacja Jerzego Gołosa.

<sup>48</sup> „Muzyka Kościelna Parafialna” 1929 nr 1 (informacja Jerzego Gołosa).

<sup>49</sup> Informacja Jerzego Gołosa.

<sup>50</sup> Informacja Ulricha Awerescha z Wuppertalu. Chcąc odnaleźć żyjących być może potomków Kotykieviczów, autor sprawdził książkę telefoniczną Wiednia. Niestety, nazwisko to tam nie występuje. Również skierowane do wiedeńskiego środowiska muzykologicznego zapytanie w tej sprawie nie przyniosło rezultatu (list prof. dr. Otto Biby do autora artykułu z dn. 19 VII 2000, zob. przyp. 34). Dotarcie jednak do rodzinnych pamiątek, dokumentów, fotografii, materiałów archiwalnych itp., mogłoby w znacznym stopniu poszerzyć przedstawioną w niniejszym artykule faktografię.

<sup>51</sup> Informacja prof. dr. Otto Biby.

<sup>52</sup> *Das Harmonium und seine stets zunehmende Verbreitung*. „Die Orgel- und Pianobau-Zeitung” 1882 nr 30 s. 239.

instrumentów<sup>53</sup>. Fritz Kaatz z Wrocławia w swoim obszernym studium instrumentologiczno-socjologicznym<sup>54</sup> jeszcze w latach dwudziestych wróżył fisharmonii wspaniałą przyszłość. Według niego była ona idealnym środkiem do domowego muzykowania, lepszym nawet od pianina. Autor podkreślał, iż fisharmonia nie jest tylko substytutem organów, lecz zupełnie niezależnym, samodzielny instrumentem o własnym obliczu. Wydawana w tym czasie literatura na fisharmonię (utwory oryginalne i bardzo liczne transkrypcje) przedstawiała się naprawdę imponująco. Np. wydawnictwo Carl Simon w Berlinie, specjalizujące się w edycji muzyki na fisharmonię, organizujące nawet wystawy fisharmonii, w swoich katalogach notowało około dwóch tysięcy utworów na ten instrument<sup>55</sup>. Tacy wybitni kompozytorzy, jak Cesar Franck, Max Reger, Camille Saint-Saëns, Félix Alexandre Guilmant, Charles-Marie Widor, Louis Vierne i in. pisali oryginalne utwory na fisharmonię, jej gorącym propagatorem był niemiecki kompozytor i teoretyk Sigfrid Karg-Elert<sup>56</sup>. Fisharmonię próbowali używać także kompozytorzy Szkoły Wiedeńskiej (Schönberg i Webern) stosując ją w utworach pisanych pod wpływem idei Klangfarbenmelodie, mając na uwadze niewykorzystane dotąd możliwości kolorystyczne i ekspresyjne. Odkryto też nowe pole do wykorzystania fisharmonii, jakim były nadawane na żywo audycje radiowe oraz muzyka filmowa<sup>57</sup>. Lata dwudzieste i trzydzieste to jednak okres zarówno apogeum, jak i powolnego schyłku fisharmonii; okres, w którym fisharmonia staje się powoli instrumentem przeszłości. W ostatnich czasach daje się jednak zauważyć ponowne zainteresowanie fisharmonią zarówno u wykonawców, jak i kompozytorów czy instrumentologów. Można chyba nawet zaryzykować stwierdzenie o pewnym renesansie instrumentu. Wymieńmy chociaż kilka przykładów potwierdzających tę tezę. Większość dzieł Sigfrida Karg-Elerta na fisharmonię nagrał w latach dziewięćdziesiątych na czterech płytach kompaktowych niemiecki organista Johannes Michel (fisharmonia Mustela z 1913 r.). Ten sam wykonawca wspólnie z Ernstem Breidenbachem nagrał również osobną płytę z utworami Karg-Elerta na fisharmonię i fortepian. Podobnie trzy płyty z duetami na taki właśnie skład zrealizowali także Anita i Dieter Stalder-Kahnt, właściciele jedynej bodajże na kontynencie europejskim Muzeum Fisharmonii w Liestal (Szwajcaria). Joris Verdis również poświęcił płytę

<sup>53</sup> „Der Aufschwung. Monatszeitschrift für Neuerungen und Fortschritte auf dem Gebiete des Kunstharmoniums sowie des gesamten Instrumentenbauwesens” 1926 nr 10 s. 99.

<sup>54</sup> Fritz Kaatz: *Das Harmonium als Hausinstrument*. „Der Aufschwung” 1925 nr 6 s. 45–47.

<sup>55</sup> Jw.

<sup>56</sup> Sigfrid Karg-Elert (1877–1933) pozostawił m.in. liczne utwory na fisharmonię, duety na fisharmonię i fortepian itp. oraz prace teoretyczne dotyczące tego instrumentu. Postać ta zasługuje na bliższe poznanie i rozpowszechnienie swoich kompozycji także w Polsce. W Niemczech istnieje Karg-Elert-Gesellschaft Ravensburg, organizowane są sesje naukowe poświęcone muzykowi i twórczości na fisharmonię.

<sup>57</sup> Karl Wiener: *Harmonium und Rundfunk*. „Der Aufschwung” 1925 nr 1 s. 5; *Neue Wege in der Filmmusik*. „Der Aufschwung” 1925 nr 1 s. 6.

kompozycjom na fisharmonię (Bizet, Berlioz, Rossini, Guilmant, Mustel, Mouquet, Boellmann), wykorzystując do nagrania instrumenty Debaina i Mustela (z 1860 i 1920 r.). Wiktor Łyjak z kolei nagrał płytę kompaktową z utworami na organy i fisharmonię Louisa Lewandowskiego, w setną rocznicę śmierci kompozytora, co było wydarzeniem bez precedensu, gdyż do tej pory dyskografia kompozycji Lewandowskiego ograniczała się jedynie do liturgicznej muzyki synagogałnej. Warto też odnotować koncert, jaki odbył się 12 grudnia 1995 r. w kościele w miejscowości Seifersdorf w Saksonii, gdzie właśnie na fisharmonii Teofila Kotykiewicza z 1890 r. Wilfried Promnitz wykonał *Kunst der Fuge* J.S. Bacha. Koncert został utrwalony w postaci nagrania archiwalnego, które znajduje się obecnie w Sächsische Landesbibliothek/Sächsisches Tonarchiv w Dreźnie<sup>58</sup>. W ramach cykli koncertowych w Muzeum Instrumentów Muzycznych w Berlinie 2 kwietnia 2000 r. odbył się recital wspomnianego już propagatora muzyki na fisharmonię Johanna Michela, który wykonał utwory Widora, Francka, Karg-Elerta, Saint-Saënsa, Guilmanta. Organista holenderski Dick Sanderma często wykonuje utwory na fisharmonię, jest również jej zagorzałym propagatorem, a w swojej prywatnej kolekcji ma także fisharmonię Kotykiewicza, którą wykorzystuje do koncertów<sup>59</sup>. 3 grudnia 1996 r. z inicjatywy Juliana Gembalskiego w Akademii Muzycznej w Katowicach odbyła się sesja naukowa poświęcona fisharmonii. W tym samym roku w Lipsku odbyła się natomiast sesja naukowa pn. „Karg-Elert und seine Schüler”, na której prezentowane referaty dotyczyły zarówno fisharmonii, jak i muzyki pisanej na ten instrument. Przy działającym od lat w Niemczech Gesellschaft der Orgelfreunde i czasopiśmie „Ars organi” zawiązał się ostatnio tzw. Arbeitskreis Harmonium, wydający również własne pismo pod tym samym tytułem. Także wiele wydawnictw muzycznych publikuje w dalszym ciągu utwory przeznaczone na fisharmonię, zarówno dzieła oryginalne, jak i transkrypcje utworów organowych, głównie twórców epoki baroku. Znamienne jest także pojawienie się w programie XLIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” w roku 2000 pisanych współcześnie utworów z użyciem fisharmonii, a ich twórcy to Hanna Kulenty (*Harmonium* na fisharmonię), Andries van Rossem (*Longen en Tongen* na fisharmonię), Edward Sielicki (*Fantazja polimorficzna* na fisharmonię i taśmę). Dlatego też twierdzenie o pewnym renesansie fisharmonii na przełomie tysiącleci nie jest chyba gołosłowne. Cieszy też fakt, że w Wiedniu, mieście o tak wspaniałych tradycjach muzycznych, istniała polska wytwórnia fisharmonii Teofila Kotykiewicza, która zdołała wypracować sobie tak dobrą renomę, że mogła konkurować z czołowymi francuskimi i niemieckimi wytwórniami tych instrumentów (Debain, Mustel, Mannborg, Hoffberg, Lindholm i in.).

<sup>58</sup> *Arbeitskreis Harmonium*. Red. Ch. Ahrens, U. Aversch, S. Gruschka. Bochum, Herbst 1999 s. 36.

<sup>59</sup> Informacja Dicka Sandermana, w posiadaniu autora.

## TEOFIL KOTYKIEWICZ

ANEKS I. Wykaz niektórych zinwentaryzowanych fisharmonii Kotykiewicza wg kartoteki instrumentów muzycznych Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie (karty sporządził mgr inż. Janusz Musialik)<sup>60</sup>:

- 1) nr fabr. 5476, 4. ćw. XIX w., kościół parafialny p. w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej, woj. śląskie,
- 2) nr fabr. 5881, 1891–1893, dom prywatny w miejscowości Godziszka, gm. Buczkowice, pow. Bielsko-Biała, woj. śląskie,
- 3) nr fabr. 5991, 4. ćw. XIX w., klasztor OO. Bonifratów w Zebrzydowicach, gm. Kalwaria Zebrzydowska, pow. Wadowice, woj. małopolskie,
- 4) nr fabr. 6260, 4. ćw. XIX w., plebania parafii p. w. Św. Trójcy w Drohiczynie, gm. Drohiczyn, pow. Siemiatycze, woj. podlaskie,
- 5) nr fabr. 7023, koniec XIX w., Dom Zakonny Zgromadzenia SS. Zmartwychwstańców w Kętach, gm. Kęty, pow. Oświęcim, woj. małopolskie,
- 6) nr fabr. 7898, przełom XIX/XX w., kościół parafialny p. w. Św. Mikołaja w Bielsku-Białej, woj. śląskie,
- 7) nr fabr. 8633, przełom XIX/XX w., kaplica p. w. Matki Boskiej Różańcowej w Żywcu, gm. i pow. Żywiec, woj. śląskie,
- 8) nr fabr. 8655, przełom XIX/XX w., dom prywatny w Istebnej, gm. Istebna, pow. Cieszyn, woj. śląskie,
- 9) nr fabr. 10082, przełom XIX/XX w., kościół pofranciszkański p. w. Najświętszej Marii Panny w Drohiczynie, gm. Drohiczyn, pow. Siemiatycze, woj. podlaskie,
- 10) nr fabr. 10529, przełom XIX/XX w., klasztor OO. Paulinów w Żarkach, gm. Żarki, pow. Maszków, woj. śląskie,
- 11) nr fabr. 10884, 1. ćw. XX w., kaplica p. w. Św. Antoniego w Kalnej, gm. Buczkowice, pow. Bielsko-Biała, woj. śląskie,
- 12) brak nr. fabr., koniec XIX w., kościół parafialny p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Tokarach, gm. Mielnik, pow. Siemiatycze, woj. podlaskie,
- 13) brak nr. fabr., 4. ćw. XIX w., kościół parafialny p. w. Przemienienia Pańskiego w Jałowce, gm. Michałowo, pow. Białystok, woj. podlaskie,
- 14) brak nr. fabr., przełom XIX/XX w., kaplica p. w. Matki Boskiej Fatimskiej parafii p. w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach, gm. Kęty, pow. Oświęcim, woj. małopolskie,
- 15) brak nr. fabr., 1900–1920, kościół góralski na górze Pochodzita p. w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Lalikach, gm. Milówka, pow. Żywiec, woj. śląskie,
- 16) brak nr. fabr., 1. ćw. XX w., kościół parafialny p. w. Św. Antoniego w Sokółce, gm. i pow. Sokółka, woj. podlaskie.

ANEKS II. Wykaz wybranych modeli fisharmonii firmy Kotykiewicza na podstawie katalogu z 1926 r.:

Model 1 – jednogłosowa, 1-manuałowa, zakres klawiatury 4 oktawy, głos 8-stopowy, bez rejestrów, 49 jęczyczków;

Model 3 – jednogłosowa, 1-manuałowa, zakres klawiatury 5 oktaw, głos 8-stopowy, 3 rejestry, 61 jęczyczków;

---

<sup>60</sup> Proweniencja fisharmonii Kotykiewicza zewidencjonowanych tylko na obszarze trzech województw nie odzwierciedla w żadnym stopniu faktycznego geograficznego zasięgu rozpowszechnienia instrumentów tej firmy na ziemiach polskich. Skumulowanie lokalizacji fisharmonii jedynie w obrębie Śląska, Małopolski i Podlasia wynika z faktu, że dotychczasowe kwerendy przeprowadzone dla Ośrodka Dokumentacji Zabytków ograniczono do wspomnianych terenów.

## KRZYSZTOF ROTTERMUND

Model 5 – dwugłosowa, 1-manuałowa, zakres klawiatury 5 oktav, 9 rejestrów, dźwignia kolanowa Grandjeu, 122 języczki;

Model 9 – trzygłosowa z perkusją, 1-manuałowa, zakres klawiatury 5 oktav, 11 rejestrów, 2 rejestry dla perkusji, dźwignia kolanowa Grandjeu, 183 języczki;

Model 11 – czterogłosowa z perkusją, 1-manuałowa, zakres klawiatury 5 oktav, 13 rejestrów, 2 rejestry dla perkusji, dźwignia kolanowa Grandjeu, 244 języczki;

Model 13 – pięciogłosowa z perkusją i prolongementem, 1-manuałowa, zakres klawiatury 5 oktav, 18 rejestrów, 3 dźwignie kolanowe dla Grandjeu, Prolongement-Automat, Forte, 305 języczków;

Model 15 – sześciogłosowa z perkusją i prolongementem, 2-manuałowa, zakres klawiatur po 5 oktav, 20 rejestrów, 3 dźwignie kolanowe dla Grandjeu, Prolongement-Automat i Forte, 366 języczków;

Model 17 – dziesięciogłosowa (7 całych głosów i 3 półgłosy) z perkusją i prolongementem, 2-manuałowa, zakres klawiatur po 5 oktav, 25 rejestrów, 3 dźwignie kolanowe dla Grandjeu, Prolongement-Automat i Forte, 549 języczków;

Model 20 – jedenastogłosowa (8 całych głosów i 3 półgłosy) z perkusją, prolongementem i tzw. wielkim prolongementem, 2-manuałowa, zakres klawiatur po 6 oktav, 28 rejestrów, 4 dźwignie kolanowe, 803 języczki;

Model 21 – trzygłosowa z pedałem, 1-manuałowa, zakres klawiatury 5 oktav, głosy 8- i 16-stopowe w manuałach, 16-stopowe w pedale, 5 rejestrów, 149 języczków;

Model 25 – ośmiogłosowa z pedałem, 2-manuałowa, zakres klawiatury 5 oktav, 13 rejestrów, 420 języczków.

Model bez numeru, wykonywany na konkretne zamówienie: fisharmonia dwudziestogłosowa z pedałem, perkusją, automatycznym prolongementem i tzw. wielkim prolongementem, 3-manuałowa, zakres klawiatur po 5 oktav, pedał z 27 klawiszami (4 głosy), 5 dźwigni kolanowych, dwa głosy z piszczałek cynkowych i dwa z drewnianych, 41 rejestrów, silnik elektryczny, 881 języczków, 232 piszczałki.

### Manual I

1. Cor-anglais (Percussion) 8
2. Bourdon 16
3. Dolce 4
4. Viola 8
5. Voix celeste 8
6. Quinte 5 1/3
7. Flageolet 2

1. Flute (Percussion) 8
2. Clarinette 16
3. Dolce 4
4. Viola 8
5. Voix celeste 8

### Manual II

8. Clairon 4
9. Basson 8
10. Aeoline 16
11. Fugara 8

8. Fife 4
9. Hautbois 8
10. Aeoline 16
11. Fugara 8

12. Baryton 32



## TEOFIL KOTYKIEWICZ

### Manual III

- |                |                |
|----------------|----------------|
| 13. Clarino 4  |                |
| 14. Diapason 8 | 14. Diapason 8 |
| 15. Cello 16   |                |
| 16. Baryton 8  | 16. Hautbois 8 |
| 17. Flute 8    |                |
| 18. Jeu doux 8 |                |

### Pedal

- |               |                     |               |
|---------------|---------------------|---------------|
| 19. Subbas 16 |                     | 20. Bourdon 8 |
|               | 21. Cornettzweifach |               |

### Rejistry dodatkowe

Koppel	Koppel	Koppel
Manual 1-2	Manual 2-3	Manual 1-3
Sourdine pour 1		Expression
Forte	Forte	Forte
Manual 2	Manual 3	Manual 3

### Druckknöpfe (przyciski)

Pedal - Koppel	Grandjeu	Combination
Kniehebel		Kniehebel
Forte		Grand jeu

### Generaltritt

### SUMMARY

Teofil Kotykiewicz and his company have been accorded very little attention in the literature devoted to the subject of harmonium building. Yet the harmony-producing company, started in Vienna in 1852 by Peter Titz and then taken over by his son-in-law Teofil Kotykiewicz (1849-1920), was one of the best establishments of its kind, not only in the Austro-Hungarian Empire and then in the Republic of Austria after the First World War, but in the whole of Europe. Instruments produced by the company, which after the death of Kotykiewicz was managed by his sons, won medals and prizes at manufacturing and crafts exhibitions and were highly regarded by performers. The peak of the company's prosperity coincided with the period of the harmonium's greatest popularity, when the instrument was expected to have excellent prospects for the future. The Kotykiewicz family built harmoniums of different sizes, from small one-manual ones, through the larger „drawing-room” models, to the concert - three-manual ones, with a pedal and many registers. Apart from building harmoniums, the Kotykiewicz family were also active members of various Polish organisations in Vienna. The article presents an outline of the activities of the Kotykiewicz family and their company, discussing also the features of the instruments they built.

*Translated by Zofia Weaver*